



Do natychmiastowej publikacji: 30.01.2023

GUBERNATOR KATHY HOCHUL

ICYMI: KOMENTARZ GUBERNATOR HOCHUL OPUBLIKOWANY W SERWISIE THE NEW YORK DAILY NEWS: APEL O KOMPROMIS W SPRAWIE RODZIN OFIAR ŚMIERTELNYCH PRZED UPŁYWAJĄCYM DZIŚ O PÓŁNOCY TERMINEM

Dziś w New York Daily News ukazał się komentarz gubernator Kathy Hochul na temat Ustawy o rodzinach ofiar śmiertelnych (Grieving Families Act) w związku z upływającym dziś terminem podjęcia działań w tej sprawie. Teść komentarza jest dostępna poniżej i można ją przeczytać online [tutaj](#).

Od dłuższego czasu toczą się dyskusje na temat zasadności zmiany prawa dotyczącego zawinionej śmierci, obowiązującego w stanie Nowy Jork od 1847 r. Dzisiejsze prawo umożliwia osobom prywatnym uzyskanie odszkodowania pieniężnego z tytułu utraty bliskiej osoby, mierzonego skutkami ekonomicznymi – bez rekompensaty za straty emocjonalne.

Jako rodzic wiem, jak cenne są dla nas nasze dzieci i jak druzgocąca musi być dla rodziny świadomość, że według prawa stanowego życie dziecka ma mniejszą wartość niż kogoś starszego, kto zarabia. Zdaję sobie również sprawę z tego, że prawo w swojej obecnej formule, wartościujące życie na podstawie kryteriów dochodowych, wzmacnia historyczne wzorce strukturalnej nierówności i rasizmu. Jest to jeden z wielu obszarów dotkniętych niesprawiedliwością w naszym systemie prawnym, dlatego naszym obowiązkiem jest konsekwentne dążenie do wprowadzenia w nim potrzebnych zmian.

Słyszałam bolesne historie wielu rodzin dzieci zmarłych w wyniku tragicznych wypadków, które domagają się sprawiedliwości i chcą mieć pewność, że w oczach prawa życie ich dziecka ma wartość. W pełni się z nimi zgadzam.

Pytanie brzmi: jak to zrobić? W ubiegłym roku legislatura stanowa przyjęła propozycję Ustawy o rodzinach ofiar śmiertelnych, która całkowicie zmieniła przepisy dotyczące zawinionej śmierci. Rozszerza ona znacząco kryteria przyznawania i kategorie odszkodowań, a także wydłuża okres przedawnienia.

Ekspertcy wyrażali obawy co do niezamierzonych konsekwencji tych daleko idących, ekspansywnych zmian w prawie. Można przypuszczać, że nowe przepisy spowodują wzrost i tak już wysokich składek na ubezpieczenie zdrowotne, zwiększając koszty w wielu sektorach naszej gospodarki – zwłaszcza w szpitalach, które nie wróciły jeszcze

do normalnego funkcjonowania po pandemii i walczą o przetrwanie. Mam tu na myśli również szpitale publiczne, które służą społecznościom defaworyzowanym. Jest to kwestia, którą należałoby dokładnie przeanalizować przed uchwaleniem nowej ustawy, a nie po nim.

Propozycja została przyjęta pod koniec sesji legislacyjnej, a następnie zatwierdzona w komisji i przegłosowana w całości przez Zgromadzenie i Senat tego samego dnia. Zabrakło poważnej oceny wpływu tych ogromnych zmian na gospodarkę, małe firmy, osoby prywatne i złożony stanowy system opieki zdrowotnej.

Jest to niezwykle emocjonalna i złożona kwestia, do której należy podejść w sposób przemyślany i wyważony: naszym celem musi być zapewnienie sprawiedliwości pogrążonym w żałobie rodzinom, bez powodowania poważnego zagrożenia dla gospodarki.

Uważam, że rodziny, które straciły swoich bliskich z powodu krzywdzących działań innych osób, powinny mieć możliwość otrzymania znaczącego odszkodowania. Dlatego nie będę szczędzić wysiłków, aby znaleźć kompromisowe rozwiązania. Na początek zaproponowałam legislaturze zmianę przepisów i podpisanie ustawy w wersji, która dawałaby rodzicom dzieci tragicznie zmarłych w wyniku wypadków możliwość dochodzenia odpowiedzialności za ich straszliwą stratę, z tymczasowym wyłączeniem znacznie kosztowniejszych roszczeń z tytułu błędów lekarskich.

Taki sposób postępowania zakłada, że proces rozszerzania ram prawnych dotyczących zawinionej śmierci musi przebiegać w sposób metodyczny i inteligentny. Dzięki temu będziemy mieć czas na analizę danych i zmierzenie się ze złożonymi kwestiami, takimi jak wyjątkowy dla naszego stanu konstytucyjny zakaz ograniczania odszkodowań.

Bez względu na to, czy zdaniem legislatury nadszedł już czas, aby podjąć pierwsze kroki w kierunku zapewnienia sprawiedliwości rodzinom ofiar, musimy przeanalizować skutki zmiany prawa dotyczącego zawinionej śmierci w stanie Nowy Jork, uwzględniając dane empiryczne i doświadczenia innych stanów. Dzięki temu podczas pracy nad kolejnymi znaczącymi zmianami przepisów będziemy mieć pewność, że dysponujemy wszystkimi potrzebnymi informacjami – czego nie możemy powiedzieć teraz.

Musimy w pełni zrozumieć wpływ potencjalnych zmian na małe firmy, rodziny, lekarzy i personel pielęgniarstwa, szpitale borykające się z problemami w gminach o słabo rozwiniętej infrastrukturze oraz na całą gospodarkę. Chodzi o to, aby niepożądane konsekwencje nie przesłoniły dążenia do zadośćuczynienia dla rodzin pogrążonych w żałobie.

Jeśli nie dojdziemy do porozumienia w sprawie uczciwej propozycji, którą moja administracja przedstawiła miesiąc temu, istnieje ryzyko, że czas na działanie upłynie dziś o północy. Wyrządzi to kolejną krzywdę pogrążonym w żałobie rodzinom, które oczekują od nas podjęcia właściwych działań.

Apeluję do legislatury o poparcie mojej propozycji. Wspólnie możemy pomóc rodzicom opiekującym dziećmi zmarłymi w wyniku wypadków w walce o sprawiedliwość, której odmawiano im przez ostatnie 176 lat.

###

Dodatkowe wiadomości są dostępne na stronie www.governor.ny.gov
Stan Nowy Jork | Executive Chamber | press.office@exec.ny.gov | 518.474.8418